



**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko Pekao Bank Hipoteczny spółce akcyjnej z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 maja 2018 r., sygn. akt XXIV C 1187/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

- w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zasądza od Pekao Banku Hipotecznego spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED] kwotę 126.048,65 zł (sto dwadzieścia sześć tysięcy czterdzieści osiem złotych sześćdziesiąt pięć groszy), przy czym zastrzega na rzecz Pekao Banku Hipotecznego spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie prawo zatrzymania tej kwoty do czasu zaoferowania przez [REDACTED] zwrotu kwoty 600 000 zł (sześćset tysięcy złotych),

- w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od Pekao Banku Hipotecznego spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED] kwotę 6 400 zł (sześć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie,**

**III. zasądza od Pekao Banku Hipotecznego spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDAKTED] kwotę 5 050 zł (pięć tysięcy pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Beata Kozłowska

**Uzasadnienie:**

**Powódka** [REDACTED] wniosła o zasądzenie od Pekao Banku Hipotecznego S.A. z siedzibą w Warszawie kwoty 126.048,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że zawarła z pozwaną umowę kredytu hipotecznego na kwotę 298.137 CHF, jednak nie więcej niż 600.000 zł. Kredyt był indeksowany kursem CHF, wypłacony w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed dniem wypłaty oraz miał być spłacany przez powódkę w złotych w wysokości stanowiącej równowartość należnej i wynikającej z harmonogramu spłaty z zastosowaniem kursu sprzedaży walut banku według tabeli obowiązującej na dwa dni robocze przed terminem wymagalności spłaty określonym w umowie. Zdaniem powódki postanowienia umowne odnoszące się do indeksacji stanowią klauzule abuzywne, zaś świadczenia wypłacone pozwanej na ich podstawie są nienależne. Klauzule te są niejednoznaczne, gdyż bank odwołał się do czynników nieobiektywnych i niemierzalnych. Jednostronne regulowanie wysokości salda kredytu oraz raty kredytu, bez żadnych kryteriów stanowi zdaniem powódki naruszenie dobrych obyczajów. W ocenie powódki postanowienia rażąco naruszają jej interes, z uwagi na naruszenie zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń stron oraz doprowadzenie do pogorszenia sytuacji finansowej powódki. Zdaniem powódki należy przyjąć, że bank udzielił w rzeczywistości powódce kredytu złotowego według oprocentowania wskazanego w umowie. Podniosła ewentualnie zarzut nieważności umowy, z uwagi na brak ustaleń co do głównych świadczeń stron z powodu abuzywności klauzul indeksacyjnych.

**Pozwany Pekao Bank Hipoteczny S.A. z siedzibą w Warszawie** wniósł o oddalenie powództwa.

Zakwestionował możliwość uznania, iż umowa kredytu jest kredytem złotówkowym. Wskazał, że udzielił powódce kredytu denominowanego do CHF, a nie kredytu indeksowanego do CHF. To powódka dokonała wyboru kredytu w walucie obcej, zaś pozwany w pierwszej kolejności zaoferował powódce kredyt w złotych polskich oraz poinformował o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie

obcej oraz o ewentualnym wzroście kosztów obsługi kredytu. Powódka nie kwestionowała kursu wypłaty kredytu. Pozwany zaprzeczył, że przeliczał waluty w oparciu o dowolnie ustalany, korzystniejszy dla banku kurs waluty. Powódka, jako księgowa, mogła w prosty sposób ustalić wartość swojego zobowiązania poprzez pomnożenie kwoty CHF z tytułu raty przez kurs CHF zgodnie z umową kredytu na dwa dni robocze przed datą spłaty tejże raty. Powódka miała również możliwość zmiany waluty kredytu, z czego nie skorzystała. Zdaniem pozwanego obie strony ponosiły ryzyko zmian kursu CHF. W ocenie pozwanego powódka nie wykazała, że wskazane przez nią postanowienia umowne były klauzulami niedozwolonymi.

**Wyrokiem z dnia 10 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:**

- 1. oddalił powództwo,**
- 2. zasądził od powódki [REDAKTOWANE] na rzecz pozwanego Pekao Banku Hipotecznego S.A. z siedzibą w Warszawie kwotę 5417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 1 sierpnia 2008 r. [REDAKTOWANE] złożyła wniosek do Pekao Bank Hipoteczny S.A. z siedzibą w Warszawie o udzielenie kredytu hipotecznego denominowanego do franka szwajcarskiego (CHF) na refinansowanie poniesionych nakładów celem zakupu nieruchomości.

Przed zawarciem umowy kredytu pracownik banku zaoferował powódce w pierwszej kolejności kredyt w złotych oraz poinformował o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej oraz o wzroście kosztów obsługi kredytu w przypadku niekorzystanej zmiany kursu waluty – w oparciu o przedstawione symulacje oraz o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu o zmiennej stopie procentowej.

W dniu 22 września 2008 r. Pekao Bank Hipoteczny S.A. zawarł z powódką umowę kredytu nr HX/08/[REDAKTOWANE] na podstawie której bank udzielił powódce kredytu hipotecznego w wysokości 298.137 CHF, jednak nie więcej niż 600.000 zł na całkowitą spłatę kredytu udzielonego przez Bank Zachodni WBK S.A. na podstawie umowy o konsumencki kredyt mieszkaniowy nr [REDAKTOWANE] z dnia 26 października 2006 r. oraz w celu refinansowania kapitału zainwestowanego w nieruchomość z przeznaczeniem na inwestycję na inne nieruchomości. Kredyt z odsetkami miał być spłacany w złotych polskich. Zgodnie z § 15 ust. 3 umowy strony zastrzegły

możliwość zmiany waluty kredytu. Stosownie do treści § 2 ust. 4 postanowień ogólnych umowy (dalej jako POU) kredyt miał zostać wypłacony w złotych po przeliczeniu wypłaconej kwoty według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed dniem wypłaty (zgodnie z Tabelą Kursów Banku z godz. 9:00) na podstawie złożonego przez kredytobiorcę w banku wniosku o wypłatę. W myśl § 5 ust. 5 POU kredytobiorca miał dokonywać spłaty kredytu w złotych, w wysokości stanowiącej równowartość należnej i wynikającej z harmonogramu spłaty kwoty waluty z zastosowaniem kursu sprzedaży walut banku według tabeli z godziny 9:00 obowiązującej na dwa dni robocze przed terminem wymagalności spłaty, określonym w umowie. Zgodnie z § 5 ust. 6 POU spłata kredytu miała następować w formie bezgotówkowej poprzez polecenie zapłaty skierowane do banku prowadzącego rachunek bankowy kredytobiorcy. Oprocentowanie obowiązujące w dniu sporządzenia umowy, wyniosło 4,37% w stosunku rocznym co stanowiło sumę stopy LIBOR 6M określonej w postanowieniach ogólnych umowy powiększoną o stałą w całym okresie kredytowania marżę w wysokości 1,50 p.p.

Bank wyjaśnił powódce ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnięte zostało zobowiązanie. Powódka oświadczyła, że jest świadoma ponoszenia przez nią tego ryzyka i przyjęła do wiadomości, że kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacona będzie po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut banku ogłoszoną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalenia kursów walut obowiązujących w banku, skutkiem czego w przypadku wzrostu tego kursu kwota wypłaty kredytu ulegnie proporcjonalnemu podwyższeniu (jednakże tylko w granicach maksymalnej kwoty w PLN podanej w umowie kredytu), natomiast w przypadku spadku tego kursu kwota wypłaty kredytu ulegnie proporcjonalnemu obniżeniu. Została poinformowana o tym, że kwota spłaty (rata kapitałowa i bieżące odsetki) podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu dokonania spłaty, zgodnie z tabelą kursów walut banku ogłoszoną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalenia kursów walut obowiązujących w banku, skutkiem czego w przypadku wzrostu tego kursu bieżąca rata kredytu ulegnie proporcjonalnemu podwyższeniu powodując zmniejszenie zdolności kredytobiorcy do spłaty rat kredytu, natomiast w przypadku spadku tego kursu bieżąca rata kredytu ulegnie proporcjonalnemu obniżeniu, powodując podwyższenie zdolności

kredytobiorcy do spłaty kredytu. Ponadto poinformowano powódkę o ryzyku zmiany stopy procentowej.

W dniu 3 października 2008 r. pozwana wypłaciła na rachunki bankowe wskazane przez powódkę kredyt w wysokości 285.782,32 CHF, stanowiący równowartość 600.000 zł według kursu kupna obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed wypłatą wynoszącego 2,0995 zł.

Pismem z dnia 30 września 2016 r. doręczonym pozwanej w dniu 10 października 2016 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 125.523,05 zł jako świadczenia nienależnego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powódki w części odnoszącej się do odmowy udzielenia kredytu w walucie polskiej. Zeznania powódki w tym zakresie są sprzeczne z oświadczeniem podpisanym przez powódkę.

Sąd Okręgowy wskazał, że opinia biegłego z zakresu bankowości była niemiarodajna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powódka dochodziła od pozwanego kwoty 126.048,65 zł stanowiącej sumę kwot nienależnie pobranych jej zdaniem z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych w ramach zawartej z bankiem umowy kredytu, wyliczoną od dnia uruchomienia kredytu do dnia 3 sierpnia 2016 r.

W umowie kredytowej strony ustaliły, że „kredyt miał zostać wypłacony w złotych po przeliczeniu wypłaconej kwoty według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed dniem wypłaty (zgodnie z Tabelą Kursów Banku z godz. 9:00), na podstawie złożonego przez kredytobiorcę w banku wniosku o wypłatę” (§ 2 ust. 4 postanowień ogólnych umowy). Powódka zobowiązała się do spłaty kredytu w złotych, w wysokości stanowiącej równowartość należnej i wynikającej z harmonogramu spłaty kwoty waluty z zastosowaniem kursu sprzedaży walut banku według tabeli z godziny 9:00 obowiązującej na dwa dni robocze przed terminem wymagalności spłaty, określonym w umowie (§ 5 ust. 5 postanowień ogólnych umowy).

Wobec zarzutów powódki Sąd Okręgowy zbadał czy kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy kredytu miały charakter abuzywny.

Wskazał, że powódka zawierając umowę kredytu miała status konsumenta i nie zmienia tej oceny fakt, że powódka wykonuje zawód księgowej.

Sąd Okręgowy wskazał też, że na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że postanowienia umowne były przedmiotem uzgodnień stron.

Sąd Okręgowy uznał, że powódce został oferowany przez pozwaną kredyt, stanowiący jej „gotowy produkt”. Pozwany posłużył się gotowym wzorcem umownym. W ocenie Sądu pozwany zawierając w umowie postanowienia odsyłające do tabeli kursów walut banku przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Dawało to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w tabeli kursów banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Umowa kredytu zawarta przez powódkę nie precyzowała w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie w treści umowy do tabeli kursów banku obowiązującej w banku na dwa dni robocze przed dniem wypłaty. Wprowadzenie klauzul w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powódki na CHF dokonane zostało według kursu dowolnie ustalonego przez bank. Zdaniem Sądu Okręgowego abuzywna jest ta część klauzul, która odsyła w § 2 ust. 4 i § 5 ust. 5 postanowień ogólnych umowy kredytowej do arbitralnie ustalonego przez bank kursu CHF. Klauzule te są sprzeczne zarówno z dobrymi obyczajami, jak i naruszają rażąco interesy powodów. Okoliczność, że w okresie, w którym został udzielony kredyt banki powszechnie posługiwały się tego typu klauzulami, nie powoduje, że postanowienia takie są zgodne z dobrymi obyczajami. Fakt powszechnie czy też zwyczajowo stosowanych przez przedsiębiorców zawierających umowy z konsumentami klauzul umownych, nie czyni tych klauzul zgodnymi z dobrymi obyczajami, czego przykładem są właśnie klauzule spreadowe czy postanowienia dotyczące opłat likwidacyjnych stosowane powszechnie w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powódki określenia warunków ustalania kursów w tabeli kursów banku.

Postanowienia abuzywne są bezskuteczne *ex lege* i *ex tunc*.

Powódka wskazywała w niniejszej sprawie, że dochodzona przez nią kwota stanowi sumę pobieranych nienależnych świadczeń przez pozwaną bank. Powódka dokonując obliczenia kwoty, którą uznała za nienależne świadczenie przyjęła, że kredyt udzielony jej na podstawie zawartej z pozwaną umowy kredytu nie jest indeksowany do CHF, gdyż zasady ustalania przez bank kursów są postanowieniami abuzywnymi. Dlatego też uznała, że udzielony jej kredyt był kredytem złotowym tj. raty spłaty udzielonych kredytów powinny być ustalone w złotych i w tej walucie spłacane, a oprocentowanie kredytu wymagane do ustalenia przedmiotowej raty naliczane wg stawki LIBOR 3M właściwej dla kredytów indeksowanych do CHF.

Wbrew twierdzeniom powódki przyjęcie, że kwestionowane postanowienia umów w zakresie ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF według tabeli kursów banku są abuzywne, a co za tym idzie są bezskuteczne z mocy prawa i *ex tunc*, nie świadczy o tym, że udzielone powodom kredyty są kredytami złotowymi zawierającymi jedynie klauzule walutowe. W myśl art. 385<sup>1</sup>§ 2 k.c. strony umowy pozostają bowiem związane umowami w pozostałym zakresie. Strony wiązały zatem pozostałe, nieabuzywne postanowienia umowy kredytu.

Zdaniem Sądu Okręgowego poprzez wyeliminowanie klauzul uznanych za abuzywne, nie doszło do zmiany charakteru umów kredytowych z indeksowanych na kredyty złote, albowiem stanowiłoby to zbyt daleko idącą ingerencję w treść umowy. Jak wynika zarówno z wniosku kredytowego, jak i bezpośrednio z treści umowy, zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o kredyt denominowany do CHF. Uznanie za uzasadnione stanowiska powódki skutkowałoby wyeliminowaniem ryzyka kursowego, które było jednakże objęte zamiarem stron w momencie podpisania umów kredytowych. Sytuacja, w której obecnie znaleźli się kredytobiorcy spłacający kredyty denominowane lub indeksowane do franka szwajcarskiego, nie jest następstwem stosowania przez banki niedozwolonych postanowień, ale skutkiem zmiennych czynników zewnętrznych, niezależnych od stron, a w szczególności wynika ze wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Zdaniem Sądu Okręgowego łącząca strony umowa po eliminacji postanowień abuzywnych pozostawała umową o kredyt denominowany do CHF, a jedynie brak było normy, która określałaby wysokość waloryzacji. Wypłaty kredytu dokonano w PLN i raty pobierane były z konta powódki przez bank w PLN, ale nominal kapitału do spłaty na rachunkach określany był w CHF, raty i wypłacona kwota kredytu były przeliczane na CHF.



Powódka zatem niezasadnie domaga się zapłaty kwoty 126.048,65 zł obliczonej jako różnica między wysokością pobranych przez pozwaną bank rat kapitałowo–odsetkowych a wysokością rat, które byłyby należne, gdyby nie dokonano indeksacji w stosunku do CHF z zachowaniem oprocentowania opartego na stawce LIBOR 3M.

Podkreślenia wymaga, że powódkę łączyła z pozwaną umowa kredytu, a zatem roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, które mają bezpośredni związek z wykonaniem umowy kredytu, są nieuzasadnione. Pozwany bank był upoważniony do pobierania bezpośrednio z konta powódki środków pieniężnych odpowiadających wysokości raty kredytu. W związku tym jeżeli wobec wyeliminowania niedozwolonych klauzul doszło do pobrania od powódki kwot większych niż należne, to stanowi to uszczerbek w jej majątku, ale ponoszony w ramach odpowiedzialności kontraktowej pozwanej z art. 471 k.c., a nie z tytułu nienależnego świadczenia jak wskazywała powódka w pozwie. Roszczenie powódki oparte na instytucji bezpodstawnego wzbogacenia nie mogło być zatem uwzględnione.

Wobec stwierdzonej abuzywności nieskuteczne było odesłanie w umowie kredytu do kursu kupna i sprzedaży CHF ustalonego przez bank w tabeli kursów banku, ale jednocześnie istotnym dla sprawy jest fakt, że na miejsce wyeliminowanych klauzul nie wchodziły inne uregulowania. Umowy wiązały natomiast w pozostałym zakresie, w tym zwłaszcza w części dotyczącej waloryzacji kredytu i rat do CHF. Powódka nie wykazała jaki inny kurs franka szwajcarskiego, przy założeniu chociażby minimalnego, ale godziwego zysku banku należało zastosować.

Powódka wskazywała na obliczenie nadpłaty poprzez przyjęcie że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według LIBOR 3M CHF. Jednakże tak przedstawione wyliczenia, w ocenie Sądu Okręgowego, nie są w sprawie miarodajne, skoro umowa kredytu w dalszym ciągu, mimo wyeliminowania klauzul abuzywnych, pozostawała umową o kredyt denominowany.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie wykazała, by ustalone przez bank raty były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia.

Brak również podstaw by uznać umowę kredytu za nieważną. Postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania

sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. A zatem nie można uznać za zasadne ewentualnego twierdzenia strony powodowej, że umowa jest nieważna z uwagi na brak określenia w umowie głównych świadczeń stron.

Nieważność umowy nie zachodzi również z powodu podnoszonej przez powódkę sprzeczności postanowień umowy z art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy, tj. z powodu naruszenia zasady walutowości. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 22 września 2008 r. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Przytoczony przepis do 24 stycznia 2009 r. regulował zasadę walutowości.

Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy art. 69 Prawa bankowego stanowiły wyjątek do obowiązującego w tamtym czasie przepisu art. 358 § 1 k.c., który stanowił, iż zobowiązania mogą być wyrażone wyłącznie w pieniądzu polskim. Tymczasem przepis art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego dopuszczał, jako *essentialia negotii* umowy kredytu określenie w umowie kwoty i waluty kredytu.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał też, że zawarcie umowy kredytu denominowanego w walucie obcej spełnia przesłanki obrotu dewizowego w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy prawo dewizowe. Z uwagi zatem na wyłączenie zasady walutowości wynikającej z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu pierwotnym w odniesieniu do czynności obrotu dewizowego niewymagających zezwolenia dewizowego, zawarta przez strony umowa kredytu nie jest bezwzględnie nieważna z powodu naruszenia tego przepisu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2004 roku, III CZP 10/04, OSNC 2005, Nr 6, poz. 99).

Powódka podniosła jeszcze, że nie jest ona związana postanowieniami dotyczącymi dodatkowych odpłatnych zabezpieczeń. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego powódka w żaden sposób nie uzasadniła swoich twierdzeń w tym zakresie, ani nie powiązała dochodzonej przez nią w pozwie kwoty z tytułu nienależnego świadczenia z okolicznościami związanymi z tymi zabezpieczeniami.

Z tych przyczyn powództwo zostało oddalone. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka.

Powódka zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego, a to:

1. art. 56 k.c., 65 k.c. i 354 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w przypadku uznania danego postanowienia umownego za postanowienie niedozwolone, można kierować się wolą stron wyrażoną w innych postanowieniach umownych, co miałyby prowadzić do wniosku, że w niniejszej sprawie można zastosować jakiś inny kurs waluty niż ten wynikający z tabel banku,
2. art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w braku ustalenia, że przedmiotowa umowa jest umową nieważną, w sytuacji, gdy umowa nie określała: kwoty środków pieniężnych, jakie bank miał oddać do dyspozycji powódki, kwoty i waluty kredytu, zasad i terminów spłaty kredytu, wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany, terminów i sposobu pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, jak również wysokości prowizji, a w konsekwencji była sprzeczna z ustawą, a więc bezwzględnie nieważna,
3. art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w umowie kredytowej bank może sobie zapewnić dodatkowe zyski w postaci marży na kursie pobieranej przy wypłacie kredytu oraz przy przeliczaniu dokonywanych przez kredytobiorcę spłat kredytu,
4. art. 58 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 16) i 18) oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, poprzez błędne przyjęcie, że ustawa Prawo dewizowe nie wprowadza jakichkolwiek ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie niż waluta polska,
5. art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że zasada swobody umów dopuszcza waloryzację kwoty kredytu w oparciu o miernik wartości w postaci kursu waluty obcej, który nie jest wprowadzony w celu zapewnienia utrzymania świadczenia w pierwotnej

wartości, bez wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń w zakresie ryzyka ponoszonego przez kredytobiorcę,

6. art. 405 k.c. i art. 410 § 1-i 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że z uwagi na abuzywność kwestionowanych postanowień umownych mogło dojść do sytuacji, w której bank nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, podczas gdy w sytuacji, gdy świadczenia powódki nie znajdowały podstawy w wiążących strony postanowieniach umownych, świadczenia te stanowią świadczenia nienależne,

## II. naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 228 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodów nie na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału uchybiając zasadom logicznego rozumowania i doświadczeniu życiowym, polegający na przyjęciu, że:

a. na podstawie umowy kredytowej bank udzielił powódce kredytu hipotecznego w wysokości 298.137 CHF, jednak nie więcej niż 600.000 zł, podczas gdy bank oddał powódce do dyspozycję kwotę 600.000 zł i w świetle umowy nie miał oddać powódce do dyspozycji żadnych środków pieniężnych w walucie CHF,

b. w dniu 4 października 2008 r. pozwany wypłacił na rachunki bankowe wskazane przez powódkę kredyt w wysokości 285.782,32 CHF, stanowiący równowartość 600.000 zł, podczas gdy pozwany wypłacił powódce kwotę 600.000 zł, co w świetle postanowień umownych miało stanowić równowartość 298.137 CHF,

c. bezspornym w sprawie był fakt zawarcia przez powódkę z pozwanym przedmiotowej umowy kredytu, na podstawie której bank udzielił powódce kredytu hipotecznego w wysokości 298.137 CHF, jednak nie więcej niż 600.000 zł, podczas gdy pomiędzy stronami sporne były zarówno sam fakt zawarcia umowy, jak i wysokość i waluta kredytu,

d. przed zawarciem umowy pracownik banku zaoferował powódce w pierwszej kolejności kredyt w złotych oraz poinformował o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej oraz o wzroście kosztów obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w oparciu o przedstawione symulacje, podczas gdy powódce nigdy nie została przedstawiona oferta kredytu złotowego niewaloryzowanego kursem waluty

obcej, powódka nie posiadała zdolności kredytowej do zawarcia umowy kredytu złotowego nie waloryzowanego kursem waluty obcej, powódka nie została szczegółowo poinformowana o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego kursem CHF i nie zostały jej przedstawione żadne symulacje, a z zeznań powódki - którym Sąd I instancji bezzasadnie nie dał wiary - w sposób jednoznaczny wynikało, że powódka nigdy nie chciała zaciągać kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej,

2. art. 227 k.p.c. i art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka powinna udowodnić, że bank stosował zawyżone kursy CHF.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 126.048,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w obu instancjach.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji powódki.

Na rozprawie w dniu 7 grudnia 2021 r. pełnomocnik pozwanego powołując się na pełnomocnictwo do składania w imieniu pozwanego oświadczeń materialnoprawnych złożył oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania 600 000 zł stanowiącej kwotę przekazanego powódce kapitału.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powódka w swej apelacji podniosła zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego. W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza że w ramach tej grupy zarzutów powódka zakwestionowała poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne.

Wskazując na naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 228 § 1 k.p.c. powódka zarzuciła dokonanie wadliwej oceny wiarygodności i mocy dowodów. Trzeba jednakże wskazać, że podnosząc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (należy jedynie domniemywać, że powódka miała na uwadze przepis art. 233 § 1 k.p.c.), powódka nie wskazała, który konkretnie dowód został przez Sąd Okręgowy wadliwie oceniony.

Tymczasem do naruszenia przepisu 233 § 1 k.p.c. może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów i prawdopodobieństwu przedstawionej wersji przy ocenie konkretnych dowodów przeprowadzonych w sprawie (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2005 roku, III CK 314/05).

Argumenty podniesione w apelacji powódki wskazują na to, że nie chodziło jej o ocenę poszczególnych dowodów, co pominięcie przy czynieniu ustaleń niektórych z nich, czy wynikających z nich okoliczności faktycznych. W tego rodzaju wypadkach, jak zauważa się w judykaturze, uchybienia powinny się konkretyzować na zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym, a nie naruszeniu zasad oceny określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02 i z dnia 25 września 2014 roku, II CSK 727/13).

Powódka zarzuciła, że wadliwym jest ustalenie, że umową kredytową bank udzielił powódce kredytu hipotecznego w wysokości 298.137 CHF, jednak nie więcej niż 600.000 zł, podczas gdy bank oddał powódce do dyspozycję kwotę 600.000 zł i w świetle umowy nie miał oddać powódce do dyspozycji żadnych środków pieniężnych w walucie CHF. Powódka wskazała, że pomiędzy stronami sporne były zarówno sam fakt zawarcia umowy, jak i wysokość i waluta kredytu. Kwestionowanie przez powódkę samego faktu zawarcia umowy jest o tyle niezasadne, że zarówno w pozwie, jak i w toku całego postępowania pierwszoinstancyjnego powódka nie negowała samego faktu zawarcia umowy, ale jedynie faktyczną treść stosunku zobowiązanego wynikającego z zawartej umowy i to właśnie ta okoliczność była podstawą twierdzenia powódki, że część świadczenia spełnionego przez nią na rzecz banku miała charakter świadczenia nienależnego.

Ustalenie Sądu Okręgowego, że bank udzielił powódce kredytu hipotecznego w wysokości 298.137 CHF, jednak nie więcej niż 600.000 zł jest odzwierciedleniem treści zawartej przez strony umowy. Trzeba jednakże dodać, że kredyt udzielony powódce nie był kredytem walutowym, a kredytem, którego wysokość została określona w walucie obcej, ale który podlegał wypłacie w złotych polskich i w polskiej walucie miał być spłacany. Był więc kredytem denominowanym kursem waluty obcej – w tym przypadku kursem CHF. Wskazanie, że kwota kredytu nie może przekraczać 600.000 zł, nie oznacza, jak zdaje się tego oczekiwać powódka, że kredyt był kredytem udzielonym w złotych polskich. Wskazanie to należy odczytywać jako

ograniczenie wysokości kredytu. Z powodu takiego kształtu zawartej przez strony umowy, w dniu 4 października 2008 r. bank wypłacił na rachunki bankowe kwotę w wysokości 600.000 zł.

Co do zasady należy zgodzić się z powódką, iż dla oceny zasadności roszczeń powódki nie ma znaczenia to, czy faktycznie pozwany bank przy ustalaniu wysokości kredytu podlegającego wypłacie, jak i przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat, które powódka obowiązana była spłacać, stosował kursy CHF zawyżone, czy też kursy nieodbiegające od kursów rynkowych. Zasadnie zatem powódka zakwestionowała stanowisko Sądu Okręgowego, iż winna była wykazać, że bank stosował zawyżone kursy CHF.

Sąd Apelacyjny podziela zasadność stanowiska Sądu Okręgowego o abuzywności postanowień umowy odsyłających do kursów CHF z tabel pozwanego banku, w sytuacji, gdy umowa nie zawiera żadnych wskazań, jak te kursy będą ustalane. Postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut nie są transparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, z 28 września 2021 r. Sygn. akt I CSKP 74/21). Stanowisko wyrażone w tych orzeczeniach należy podzielić, bez potrzeby powtarzania całej argumentacji prawnej. Odnośnie do klauzul indeksacyjnych, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości również wskazywano nie raz na nieuczciwy ich charakter (por. np. wyroki z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17, z dnia 20 września 2018 r. C 51/17, z dnia 20 września 2017 r., C-186/16).

Niedozwolona jest konstrukcja klauzul, która daje bankowi prawo do arbitralnego wyznaczania obciążeń konsumentów oraz dodatkowych korzyści banku. To, czy pozwany z możliwości tych korzystał pozostaje bez znaczenia. Kwalifikacja według przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. dokonywana jest bowiem według stanu na dzień kontraktowania, bez względu na późniejszy rzeczywisty sposób wykonywania

umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Także kwestia zakresu faktycznego zdeterminowania wysokości kursów wskaźnikami zewnętrznymi, przy zaniechaniu skonkretyzowania tych wskaźników i zaprezentowania ich powódce, nie mogła być prawnie relewantna. Sporne postanowienia nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień – umowa spisana w oparciu o wzorzec umowy.

Jeśli zatem Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia umowy w takim zakresie, w jakim odsyłają do arbitralnie ustalonego przez bank kursu CHF, są abuzywne, to winien był dokonać oceny, czy bez tych postanowień umowa może nadal być wykonywana, a tym samym utrzymana w mocy. Tymczasem Sąd Okręgowy uznając, że po eliminacji z umowy postanowień abuzywnych, brak jest normy określającej wysokość waloryzacji, w istocie nie rozważył możliwości realizacji takiej umowy, w tym samym możliwości utrzymania umowy w mocy, wskazując, że jeśli doszło do pobrania przez bank zawyżonych kwot, to powódka winna formułować swe roszczenia jako roszczenia odszkodowawcze.

Zasadnie powódka w swej apelacji zakwestionowała zasadność tego stanowiska Sądu Okręgowego. O roszczeniu odszkodowawczym można mówić jedynie wówczas, gdy umowa może być uznana za wiążącą.

Postanowienia odsyłające do kursów CHF z tabel banku mają istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zobowiązania powódki, zatem określają główne świadczenia stron. Ich eliminacja skutkuje niemożnością określenia wysokości zobowiązania powódki, zatem umowa bez tych postanowień nie może być utrzymana w mocy. Wbrew stanowisku pozwanego prezentowanemu w toku postępowania, nie ma możliwości ustalenia wysokości zobowiązań powódki z odwołaniem do średniego kursu CHF ustalanego przez NBP.

Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości ocena możliwości utrzymania umowy dokonywana być powinna według podejścia obiektywnego, a zatem zasadnicza staje się przede wszystkim odpowiedź na pytanie o realność ustalenia praw i obowiązków stron właściwych dla danego stosunku prawnego. Jak przy tym zaznaczał Trybunał Sprawiedliwości umowa powinna istnieć bez jakiegokolwiek zmiany innej niż ta wynikająca ze zniesienia nieuczciwego warunku (por. np. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., C 96/16 i C 94/17). Cel założony w art. 7 ust. 1 dyrektywy byłby bowiem osłabiony, gdyby sąd mógł kształtować postanowienia umowne i w razie stwierdzenia nieuczciwości niektórych z nich - swobodnie je



zastępować (por. wyrok z dnia 26 marca 2019 r., C 70/17 i C 179/17). Również eliminacja elementów przesądzających o nieuczciwym charakterze warunku, z utrzymaniem go w pozostałym zakresie, choć nie została przez Trybunał oceniona jako niedopuszczalna, nie może prowadzić od zmiany istoty tego warunku (por. wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., C – 19/20).

W tym stanie rzeczy uznać należy, że nie ma możliwości zastąpienia postanowień umowy odsyłających do kursów CHF z tabel pozwanego banku średnim kursem CHF ustalonym przez BNP, jak zdaje się oczekiwać pozwany, czy to poprzez odwołanie się do art. 358 § 2 k.c., czy prawa wekslowego.

Zgodzić się też należy z powódką, że w przypadku uznania danego postanowienia umownego za postanowienie niedozwolone, nie można kierować się wolą stron wyrażoną w innych postanowieniach umownych, co miałyby prowadzić do wniosku, że w niniejszej sprawie można zastosować jakiś inny kurs, by wykonać zobowiązanie. Taką możliwość należy jednoznacznie wykluczyć. Po pierwsze, trafnie wskazuje powódka, że przepisy art. 56 k.c., 65 k.c. i 354 k.c. nie stanowią przepisów dyspozytywnych, które można zastosować wprost uzupełniając lukę powstałą na skutek wyeliminowania postanowień abuzywnych. Są to przepisy o charakterze ogólnym, których stosowanie w celu uzupełnienia umowy wykluczył Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18 wydanym na gruncie polskiego porządku prawnego. Trybunał Sprawiedliwości odrzucił koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie na podstawie art. 56 k.c. przepisami ogólnymi. Poszukiwanie bliżej niesprecyzowanych reguł zwyczajowych, czy korzystanie z zasady wykładni umów bądź daleko idącej analogii także nie byłoby uprawnione.

W niektórych orzeczeniach Trybunał nie wykluczał zastąpienia nieuczciwego postanowienia, ale wskazywał zarazem, że może nastąpić to w razie wyrażenia zgody przez strony, a poza tym możliwość tę ograniczono do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 15 marca 2012 r., C – 453/10, z dnia 30 kwietnia 2014 r., C -26/13, z dnia 26 marca 2019 r., C – 70/17 i C 179/17, z dnia 3 marca 2020 r. C - 125/18). Ta ostatnia sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodziła.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bez postanowień odsyłających do kursów CHF z tabel pozwanego banku nie ma możliwości określenia wysokości zobowiązania powódki. Skoro bez niedozwolonych postanowień umowa nie może obowiązywać, pozostawał problem rozliczenia stron. Po pewnych wahaniach utrwalił się kierunek wykładni, iż konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot spełnionych świadczeń pieniężnych w oparciu o art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. (por. uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 oraz z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 czy postanowienie z dnia 6 lipca 2021r., III CZP 41/21).

Nie ma natomiast racji powódka wskazując na naruszenie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i.2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. przejawiającym się jej zdaniem w braku ustalenia, że przedmiotowa umowa jest umową nieważną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego umowa kredytu, której spór niniejszy dotyczy określa te wszystkie elementy. Umowa określa bowiem kwotę kredytu oraz walutę kredytu oraz zasady spłaty kredytu. Zupełnie inną kwestią jest, czy zasady te zostały określone w sposób jednoznaczny oraz w sposób, który nie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza interesów powódki jako konsumentki.

Nie ma również racji powódka zarzucając naruszenie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w umowie kredytowej bank może sobie zapewnić dodatkowe zyski w postaci marży na kursie pobieranej przy wypłacie kredytu oraz przy przeliczaniu dokonywanych przez kredytobiorcę spłat kredytu. W ten sposób powódka kwestionuje sposób przeliczenia zobowiązań według dwóch różnych kursów walut. Kwestia ta była już przedmiotem wypowiedzi judykatury (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017r., II CSK 803/16 spread walutowy jest źródłem dodatkowej korzyści banku, ale nie oznacza to automatycznie sprzeczności umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Sam zresztą ustawodawca nie traktował spreadu jako instytucji niedopuszczalnej, skoro w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. nr 126, poz. 715 ze zm.) do spreadu się odwoływał. Przy aprobacie dla tego stanowiska nie było podstaw do stwierdzenia nieważności umowy z w/w przyczyny.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 58 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 16) i 18) oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy. Sąd Okręgowy obszernie odniósł się do tej kwestii i zdaniem Sądu Apelacyjnego argumentacja Sądu Okręgowego jest trafna. Zarzuty apelacji stanowią w istocie powielenie stanowiska powódki, które nie spotkało się z aprobatą Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny nie podziela również zasadności zrzutu naruszenia art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 3581 § 2 k.c., którego powódka upatruje w przyjęciu, że zasada swobody umów dopuszcza waloryzację kwoty kredytu w oparciu o miernik wartości w postaci kursu waluty obcej, który nie jest wprowadzony w celu zapewnienia utrzymania świadczenia w pierwotnej wartości, bez wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń w zakresie ryzyka ponoszonego przez kredytobiorcę. Trzeba zwrócić uwagę, że art. 69 Prawa bankowego również w obecnym kształcie dopuszczając możliwość konstruowania umowy kredytu jako umowy kredytu denominowanego, takich wymogów odnośnie ograniczenia ryzyka ponoszonego przez kredytobiorcę nie przewiduje.

W sytuacji, gdy spornej umowy kredytu nie można utrzymać w mocy po eliminacji postanowień niedozwolonych, powódka ma prawo domagania się zwrotu spełnionego nienależnie na rzecz banku świadczenia. Tym samym powódka może domagać się zwrotu części świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego banku.

Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 wyjaśnił, że jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Wysokość świadczenia, którego zwrotu domaga się powódka w niniejszym postępowaniu, wynika z dokumentów wystawionych przez pozwanego banku.

Powódka ma więc roszczenie o zwrot dokonanych spłat. Z tych powodów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zasądził od Pekao Banku Hipotecznego spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDAKTOWANE] kwotę 126.048,65 zł. Apelacja powódki okazała się niezasadna odnośnie roszczenia o odsetki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do zasądzenia odsetek od wierzytelności powódki.

Trzeba bowiem wskazać, że powódka w pozwie oraz w toku postępowania pierwszoinstancyjnego swe roszczenie formułowała jako żądanie zwrotu jedynie nadpłaty dokonanej na rzecz pozwanego, przy założeniu, że umowa nadal będzie wiązać strony. Ta część roszczeń, której domaga się powódka, została ustalona przez powódkę przy założeniu dalszego związania umową. W istocie dopiero na etapie postępowania apelacyjnego wskazała na niemożność utrzymania umowy w mocy, a tym samym nieważność umowy kredytu. Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów – zasadzie prawnej z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 zajął się m. in. zagadnieniem, czy i ewentualnie kiedy wystąpienie przez konsumenta - choćby pozasądowo - z żądaniem restytucyjnym zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy (choćby sam sąd oceniał je jako szczególnie niekorzystne), prowadzącą do jej trwałej bezskuteczności (nieważności). Podkreślił, iż problematyczne jest to, że skonfrontowany z takim żądaniem kredytodawca może nie mieć jasności co do tego, czy formułując je, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy). Jest to zaś kwestia istotna, skoro decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.) i przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Zważywszy ponadto, że przedsiębiorca nie ma zapewnionej możliwości wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasądowo (z czym związana jest daleko idąca „swoboda dowodowa” konsumenta) i oceny ich wyczerpującego charakteru (albo choćby ryzyka związanego z tym, czy tę informację można uznać za wyczerpującą), Sąd Najwyższy uznał, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszony umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Oczywiście w toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia może być substytuowany przez uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu przez sąd, a podtrzymanie żądania restytucyjnego przez

konsumenta - po uzyskaniu stosownej informacji - będzie równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

Powódka o skutkach nieważności umowy została pouczona dopiero na rozprawie apelacyjnej 7 grudnia 2021 r. Powódka po tym pouczeniu wniosła o odroczenie rozprawy w celu przeprowadzenia rozmów ugodowych z bankiem. Do ugody nie doszło, ale o ostatecznym stanowisku powódki, a tym samym o losach spornej umowy, pozwany dowiedział się ze stanowiska powódki na rozprawie 17 stycznia 2022 r. Od tej daty można zatem mówić o opóźnieniu pozwanego.

Co istotne, pozwany podniósł zarzut zatrzymania i zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten uznać należy za zasadny.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron. Oświadczenie uprawnionego z tytułu prawa zatrzymania może zostać złożone w dowolnej formie. W orzecznictwie przyjęto, że powołanie się na prawo zatrzymania może nastąpić zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany. Warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest też konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek do ustalenia jej wysokości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98). Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania oparty na oświadczeniach woli pozwanego złożonych powódce na rozprawie 7 grudnia 2021 r. wymagania te spełnia. Pozwany skonkretyzował przysługującą mu wobec powódki wierzytelność o zwrot równowartości wypłaconego kapitału kredytu, tj. kwoty 600 000 zł.

Należy zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. o sygn. IV CK 204/04, że wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 155).

Z tych powodów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zasądził od Pekao Banku Hipotecznego spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDAKTED] [REDAKTED] kwotę 126.048,65 zł i uwzględniając zarzut zatrzymania zastrzegł na rzecz Pekao Banku Hipotecznego spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie prawo zatrzymania tej kwoty do czasu zaoferowania przez [REDAKTED] zwrotu kwoty 600 000 zł. Konsekwencją tej zmiany, co do roszczenia głównego była również zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu ujętego w punkcie drugim poprzez zasądzenie od Pekao Banku Hipotecznego spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDAKTED] kwoty 6 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w oparciu o art. 100 zd. drugie k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja powódki została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. zasądził od Pekao Banku Hipotecznego spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDAKTED] [REDAKTED] kwotę 5 050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska